

## DROGA KRZYŻOWA w piątki Wielkiego Postu

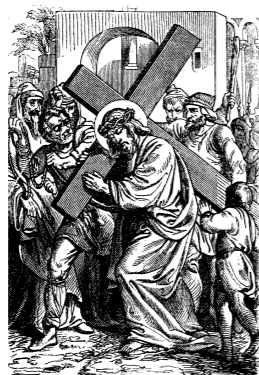
godz. 16:45 dla dorosłych  
godz. 17:30 dla dzieci  
godz. 19:00 dla młodzieży  
i wracających później z pracy.

## GORZKIE ŻAŁE

w każdą niedzielę Wielkiego Postu o 17:15.

## Parafialna Droga Krzyżowa

Tradycyjnie w piątek przed Niedzielą Palmową, w tym roku 11 kwietnia będzie miała miejsce parafialna Droga Krzyżowa ulicami Zacisza. Rozpocznie się ona bezpośrednio po Mszy św. o godz. 18:00. Tego dnia nie będzie Drogi Krzyżowej dla dorosłych o godz. 16.45, będzie natomiast Droga Krzyżowa dla dzieci o godz. 17:30.



## WIELKOPOSTNY KOŚCIÓŁ STACYJNY

Kościół Świętej Rodziny jest jednym z kościołów stacyjnych w Warszawie w okresie Wielkiego Postu. W tym roku ten dzień przypada 1 kwietnia, we wtorek po czwartej niedzieli Wielkiego Postu. Tego dnia kościół otwarty będzie od godz. 6:00 do 21:00 na przyjęcie parafian i gości. Bedzie możliwość modlitwy, adoracji Najświętszego Sakramentu i przystąpienia do sakramentu pokuty.

### Program dnia:

**6:30** Msza św.  
**8:00** Msza św.  
**8:30** Różaniec św. (tajemnice bolesne)  
**8:30-12:00 i 15:00-18:00** Wystawienie Najświętszego Sakramentu  
**11:15** Różaniec św. (tajemnice światła)  
**12:00** Modlitwa Anioł Pański  
**15:00** Koronka do Bożego Miłosierdzia  
**18:00** Msza św., której będzie przewodniczył ks. Łukasz Szkarłat, wicekanclerz Kurii Diecezjalnej Warszawsko-Praskiej.  
**19:00** Gorzkie Żale  
**21:00** Apel Jasnogórski i zakończenie

## Poradnie przy kościele Świętej Rodziny:

**Coach chrześcijański** (tel. 887 887 206)  
**Mediacje pojednawcze (rodzinne, sąsiedzkie, cywilne)** (tel. 502 223 310)  
**Doradztwo zawodowe** (tel. 607 318 694)  
**Poradnia prawna** (tel. 696 636 278)  
**Pomoc w żałobie** (tel. 668 469 992)

## Zapraszamy małżeństwa i narzeczonych do Parafialnego Ośrodka Formacji Rodziny na spotkania i konsultacje:

poniedziałki w godz. 18:00-21:00  
(tel. 665 807 834)

## Rzymskokatolicka Parafia Świętej Rodziny na Zaciszu



ul. Rozwadowska 9/11, 03-628 Warszawa  
tel. 22 679 07 53, tel. 668 809 795  
kontakt@parafiaswrodziny.pl  
www.parafiaswrodziny.pl  
www.facebook.com/parafiaswrodziny

Nr konta parafialnego:

BANK PEKAO SA VI O W-WA  
52 1240 1082 1111 0000 0428 0477

**Kancelaria parafialna jest czynna:  
w poniedziałki i piątki 18:30-20:00,  
we wtorki i czwartki 9:00-10:00  
i 16:00-17:45.**

**Redakcja gazetki parafialnej:**

ks. Proboszcz Andrzej Mazański  
Monika Nowosielska (str. angielska)  
Katarzyna Pawlak

## Msze Święte w kościele Świętej Rodziny na Zaciszu:

**niedziele: 7:00, 9:00, 10:30 (dla dzieci), 12:00, 18:00**  
(II i IV niedziela miesiąca o godz. 13:00 z sakramentem Chrztu św.)  
**dni powszednie: 6:30, 8:00, 18:00.**

## Nabożeństwa w ciągu tygodnia:

**Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy** – środa godz. 18:00.  
Następnie Msza Św. w intencjach zbiorowych.

**Adoracja Najświętszego Sakramentu** – czwartek godz. 16:00-18:00  
adoracja w ciszy i 19:00-20:00 różańcowa modlitwa wstawiennicza;  
sobota 19:00-22:00 adoracja w ciszy, z pieśnią i Słowem Bożym.

**Godzinki ku czci Najświętszej Maryi Panny** – niedziela godz. 8:00.

## Nabożeństwa w ciągu miesiąca:

**Pierwsze Soboty Miesiąca** – godz. 6:30 Msza Św. wynagradzająca, a po niej różaniec, rozważania fatimskie i spotkanie kół różańcowych.

**Adoracja Najświętszego Sakramentu** – I niedziela miesiąca godz. 16:00-17:30 adoracja w ciszy i 19:00-20:00 modlitwa uwielbienia śpiewem.

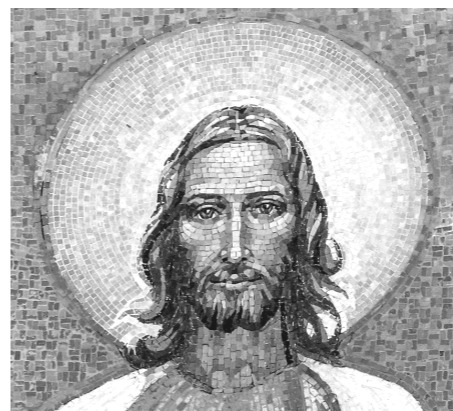
**Nieszpory** – I niedziela miesiąca, godz. 17:30.

**Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego** – II piątek miesiąca, godz. 15:00.  
Po nabożeństwie Msza Św. w intencjach zbiorowych.

**Msza Święta za zmarłych** poleconych Panu Bogu w wypominkach rocznych – I poniedziałek miesiąca, godz. 18:00. Wypominki od 17:15.

Gazetka Parafii Świętej Rodziny

Nr 3 (190) Marzec 2025 r., Warszawa, Zacisze



Bo kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten mi jest bratem, siostrą i matką (Mt 12, 50)

# Rodzina na Zaciszu

## WAŻNY CZAS WIELKIEGO POSTU

Czy Wielki Post w roku Jubileuszu 2025 jest wyjątkowy, czy zbliża nas do Boga? Mamy za sobą piękne rekolekcje wielkopostne wygłoszone przez księdza Łukasza Grzywocza z Brennej, który zachęcał nas, by pochylać się nad Słowem Bożym i by dostrzegać Boże plany w naszym życiu. I jeszcze przypomniat o prostej modlitwie jednym słowem: AMEN – „niech tak się stanie”, „zgadzam się”. Przed nami możliwość uczestniczenia w nocnych, bądź ekstremalnych drogach krzyżowych i w całonocnym czuwaniu z 4 na 5 kwietnia, a w piątek 11 kwietnia parafialna Droga Krzyżowa ulicami Zacisza.

### DŹWIGAJĄC SWÓJ ŻYCIOWY KRZYŻ

Odprawiając nabożeństwo Drogi Krzyżowej rozważamy mękę naszego Pana i zastanawiamy się, czym dla każdego z nas jest tajemnica wiary, że Chrystus umarł dla naszego zbawienia. Jedno ze zdań Jezusa, które w tym czasie wraca do nas to: *Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje!* (Mk 8, 34)

Tak wiele jest krzyży naszych codziennych: nasze własne lub naszych bliskich kłopoty ze zdrowiem, kryzysy małżeńskie, nieporozumienia rodzinne, trudności edukacyjne albo zawodowe, brak możliwości poprawy sytuacji mieszkaniowej, samotność, brak poczucia sensu.... Można by je wymieniać i wymieniać, ludzie doświadczają krzyża na tak wiele sposobów. Idąc przez życie czujemy często ich ciężar niczym ciężką, chropowatą belkę na naszych ramionach. Dźwigając ją potykamy się w bezsilności, czasem nie mamy siły iść dalej.

### NIOSĄC Z INNYMI ICH KRZYŻE

A Ty kim jesteś na drodze krzyżowej Twoich bliźnich? Czy jesteś jak bezradna żona Piłata, która w swoim liście prosiła męża o ułaskawienie Jezusa, ale nic nie osiągnęła? A może jesteś jak żołnierz, który właśnie tę belkę krzyża wkłada komuś na ramiona, raniąc przemocą, zaniedbaniem, oziębłością emocjonalną? Jak często wychodzisz na drogę tak jak kobiety z Jerozolimy, by choć

prostym słowem i gestem okazać bliźniemu troskę? A może masz odwagę Weroniki, która samotnie przebiła się przez tłum, by podejść i z czułością otrzeć twarz Nauczyciela? Czy czasem nie czujesz się jak Szymon z Cyreny, który został zmuszony do pomocy w dźwiganiu krzyża wbrew swojej woli, wbrew swoim planom?

Wkoło nas jest tylu ludzi dźwigających swoje życiowe krzyże: krzyż trudności ekonomicznych, krzyż choroby, krzyż samotności, krzyż żałoby, krzyż braku wiary. Jesteśmy świadkami ich trudnej drogi i możemy uczynić ją choć trochę lżejszą. Czy stać nas na wielkopostną jałmużnę, która będzie przejawem troski o potrzeby materialne, emocjonalne i duchowe bliźnich? Twojej materialnej pomocy potrzebują domy samotnej matki, hospicja, noclegownie dla bezdomnych, różne dzieła misyjne. Chwili Twojej obecności, uwagi, rozmowy potrzebuje ktoś przygnieciony krzyżem samotności, niezrozumienia, braku poczucia sensu. Twojej żarliwej modlitwy potrzebuje tylu ludzi na świecie.

### PIELGRZYMI NADZIEI SPOD ZNAKU KRZYŻA

Znakiem Roku Jubileuszowego są ludzie mocno trzymający się krzyża. Widać też burzliwe fale, które mogą oznaczać trudności, czy wręcz niebezpieczeństwa. Dolna część krzyża to kotwica, która symbolizuje nadzieję, bo tej nadziei wszyscy tak bardzo potrzebujemy. Rok Jubileuszu przypomina nam, że jesteśmy na ziemi tylko pielgrzymami, bo celem naszej życiowej wędrówki jest Niebo. Nie jesteśmy tułaczami, którzy przemieszczają się drogą nie znając swojego celu i sensu wszelkich działań. Jako pielgrzymi nadziei czerpiemy siłę z krzyża Chrystusowego.

*Panie, Ty wiesz, jaki krzyż niosę dzisiaj, Ty wiesz jak mi z nim trudno. Jednocześnie moje cierpienie, mój ból fizyczny i duchowy z Twoim krzyżem. Proszę uczynić moje serce wrażliwym na krzyże ludzi, których stawiasz na drodze mojego życia. Pragnę być Twoim pielgrzymem nadziei.*

Dziękujemy za dobrowolną ofiarę złożoną na druk gazetki parafialnej.

Marta

## NOCNE DROGI KRZYŻOWE

W piątek 4 kwietnia o godz. 20:00 w naszym kościele zostanie odprawiona Msza św., po której zakończeniu jej uczestnicy wyruszą na nocne drogi krzyżowe.

Proponujemy dwie trasy długości ponad 40 km w ramach projektu Ekstremalnej Drogi Krzyżowej. Osobom, które nie zdecydują się wziąć w nich udziału, proponujemy trzy krótsze trasy, lecz zachęcamy, by przejść je zachowując zasady EDK – w samotności, w milczeniu, z drewnianym krzyżem.

Przez całą noc z piątku na sobotę, aż do Mszy św. o godz. 6:30, kościół parafialny będzie otwarty i będzie w nim trwała adoracja – najpierw Krzyża, następnie Najświętszego Sakramentu. Zachęcamy do modlitewnego wsparcia uczestników Dróg Krzyżowych.

Tak jak w roku ubiegłym, w ramach Ekstremalnej Drogi Krzyżowej nasza parafia organizuje rejon Warszawa Zacisze. W naszym rejonie dostępne będą dwie trasy:

**Ekstremalna Droga Krzyżowa Roku Jubileuszowego** (ok. 43 km po trasie kościołów jubileuszowych diecezji),

**Ekstremalna Droga Krzyżowa Matki Bożej Zwycięskiej** (ok. 44 km, zmodyfikowana trasa zeszłoroczna).

Bardzo zachęcamy do zapoznania się ze szczegółowymi informacjami dostępnymi na stronie projektu EDK, oraz do zapisu na jedną z tras. Zapisy nie są obowiązkowe, jednak pozwalają organizatorom na lepsze przygotowanie wydarzenia, w tym sprawną dystrybucję cegiełek – pakietów EDK.

Razem z Ekstremalnymi Drogami Krzyżowymi po Mszy św. wyruszą również parafialne nocne drogi krzyżowe:

**Nocna Droga Krzyżowa bł. ks. Jerzego Popiełuszki** (ok. 24 km do grobu ks. Jerzego)

**Nocna Droga Krzyżowa bł. Karoliny Kózkówny** (ok. 23 km przez kapliczki Białotęki)

**Nocna Droga Krzyżowa Świętej Rodziny** (dla rodzin z dziećmi, ok. 5,6 km po ulicach parafii).

Wszystkie trasy zostały przygotowane przez naszych parafian.

**Szczegółowe informacje na stronie parafii:**  
[parafiaswrodziny.pl/dk](http://parafiaswrodziny.pl/dk)



## Odmawiaj różaniec codziennie

Serdecznie zapraszamy do modlitwy mężów w intencji żon, żon w intencji mężów, dzieci w intencji rodziców i rodziców w intencji dzieci w kolejnych Różach różańcowych, które pragniemy, by powstawały w naszej parafii. Wspólnota modlitewna zawierzona Maryi stanowi bezcenny duchowy dar dla ukochanej, bliskiej osoby.

W tej formie modlitwy dwadzieścia osób codziennie odmawia dziesiątkę różańca w dowolnym miejscu i czasie, obejmując modlitwą osoby zawierzone przez wszystkich członków Róży. W ten sposób za każdą małżonkę, męża, dziecko czy rodzica codziennie modli się dwadzieścia osób. Uczestnik Róży rozważa w ciągu miesiąca jedną z dwudziestu tajemnic różańcowych przydzieloną mu według ustalonego planu. Dzięki temu każdego dnia wspólnie odmawiany jest cały różaniec, a Matka Boża, zgodnie ze swoją obietnicą, otacza naszych bliskich nieustanną opieką i wstawiennictwem, czego doświadczamy w trakcie jedenastu lat modlitwy Róż Różańcowych w Parafii Świętej Rodziny. W tym czasie na Zaciszu powstało jedenaście Róż – rodziców, dzieci i małżonków – które wspierają się nie tylko modlitewnie, a także aktywnie uczestniczą w życiu parafialnej społeczności.

Zachęcamy do włączenia się w tę wspólnotę Różańca, który często pełni rolę duchowego koła ratunkowego, a w kontekście obecnych przemian cywilizacyjnych nazywany jest współczesną Arką Noego. Chrystus przyszedł na świat przez Maryję i to właśnie Ona najsukuteczniej prowadzi nas do Niego!

W każdą ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 10:30 sprawowana jest Msza św. w kościele Świętej Rodziny w intencji róż różańcowych. Zapraszamy wówczas chętnych rodziców, małżonków, którzy chcą dołączyć do modlitwy różańcowej do kontaktu z zelatorami (odpowiedzialnymi za róże) lub pozostawieniu informacji w zakrystii. Zgłoszenia oraz szczegółowe informacje również przez kontakt mailowy: [rozaniecnazaciszu@wp.pl](mailto:rozaniecnazaciszu@wp.pl)

W czwartki o godz. 19:15 w czasie cotygodniowego wystawienia Najświętszego Sakramentu podejmujemy modlitwę wstawienniczą w intencji osób, zwłaszcza młodych, przeżywających trudności życiowe i duchowe. Modlitwę różańcową w tych intencjach prowadzą przedstawiciele róż różańcowych. Intencje można składać przed Mszą św. wieczorną do koszyka wystawionego w kościele na półce z prasą.

## MESSAGE OF HIS HOLINESS POPE FRANCIS FOR LENT 2025

*Let us journey together in hope*

Dear brothers and sisters,

We begin our annual pilgrimage of Lent in faith and hope with the penitential rite of the imposition of ashes. The Church, our mother and teacher, invites us to open our hearts to God's grace, so that we can celebrate with great joy the paschal victory of Christ the Lord over sin and death, which led Saint Paul to exclaim: "Death has been swallowed up in victory. Where, O death, is your victory? Where, O death, is your sting?" (1 Cor 15:54-55). Indeed, Jesus Christ, crucified and risen, is the heart of our faith and the pledge of our hope in the Father's great promise, already fulfilled in his beloved Son: life eternal (cf. Jn 10:28; 17:3). (...)

This Lent, God is asking us to examine whether in our lives, in our families, in the places where we work and spend our time, we are capable of walking together with others, listening to them, resisting the temptation to become self-absorbed and to think only of our own needs. Let us ask ourselves in the presence of the Lord whether, as bishops, priests, consecrated persons and laity in the service of the Kingdom of God, we cooperate with others. Whether we show ourselves welcoming, with concrete gestures, to those both near and far. Whether we make others feel a part of the community or keep them at a distance. (...)

May the hope that does not disappoint (cf. Rom 5:5), the central message of the Jubilee, be the focus of our Lenten journey towards the victory of Easter. As Pope Benedict XVI taught us in the Encyclical *Spe Salvi*, "the human being needs unconditional love. He needs the certainty which makes him say: 'neither death, nor life, nor angels, nor principalities, nor things present, nor things to come, nor powers, nor height, nor depth, nor anything else in all creation, will be able to separate us from the love of God in Christ Jesus our Lord' (Rom 8:38-39)". Christ, my hope, has risen! He lives and reigns in glory. Death has been transformed into triumph, and the faith and great hope of Christians rests in this: the resurrection of Christ!

Let us ask ourselves: Am I convinced that the Lord forgives my sins? Or do I act as if I can save myself? Do I long for salvation and call upon God's help to attain it? Do I concretely experience the hope that enables me to interpret the events of history and inspires in me a commitment to justice and fraternity, to care for our common home and in such a way that no one feels excluded?

May the Virgin Mary, Mother of Hope, intercede for us and accompany us on our Lenten journey.

<https://www.vatican.va>

Drodzy Bracia i Siostry!

Z pokutnym znakiem popiołu na głowie, z wiarą i nadzieją rozpoczynamy doroczną pielgrzymkę Wielkiego Postu. Kościół, matka i nauczycielka, zaprasza nas do przygotowania naszych serc i otwarcia się na Bożą łaskę, abyśmy mogli z wielką radością świętować paschalny triumf Chrystusa Pana nad grzechem i śmiercią, jak wołał św. Paweł: „Zwycięstwo pochłonęło śmierć. Gdzież jest, o śmierci twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój ościę?” (1 Kor 15, 54-55). Istotnie, Jezus Chrystus, umarły i zmartwychwstały, jest centrum naszej wiary i gwarantem naszej nadziei na spełnienie wielkiej obietnicy Ojca, która już się urzeczywistniła w Nim, Jego umiłowanym Synu: obietnicy życia wiecznego (por. J 10, 28; 17, 3). (...)

W tym Wielkim Poście Bóg wzywa nas do zweryfikowania, czy w naszym życiu, w naszych rodzinach, w miejscach, w których pracujemy, we wspólnotach parafialnych lub zakonnych, jesteśmy zdolni do kroczenia z innymi, do słuchania, do przezwycięzania pokusy zakorzeniania się w swojej autoreferencyjności i dbania wyłącznie o własne potrzeby. Zapytajmy siebie przed Panem, czy jesteśmy w stanie pracować razem jako biskupi, kapłani, osoby konsekrowane i świeccy, w służbie Królestwa Bożego? Czy zachowujemy postawę gościnności, z konkretnymi gestami, wobec tych, którzy się do nas zwracają, i do tych, którzy są daleko? Czy sprawiamy, że ludzie czują się częścią wspólnoty, czy też trzymamy ich na marginesie. (...)

Niech nadzieja, która nie zawodzi (por. Rz 5, 5), centralne przesłanie tego Jubileuszu, będzie dla nas perspektywą wielkopostnej drogi ku paschalnemu zwycięstwu. Jak uczył nas Papież Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi*: „Istota ludzka potrzebuje miłości bezwarunkowej. Potrzebuje tej pewności, dzięki której może powiedzieć: «Ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Jezusie Chrystusie, Panu naszym (Rz 8, 38-39)»”. Jezus, nasza miłość i nasza nadzieja, zmartwychwstał, żyje i króluje w chwale. Śmierć została przemieniona w zwycięstwo i tu tkwi wiara i wielka nadzieja chrześcijan: w zmartwychwstaniu Chrystusa!

Musimy zadać sobie pytanie: czy mam w sobie przekonanie, że Bóg przebacza moje grzechy? A może zachowuję się tak, jakbym mógł zbawić się sam? Czy pragnę zbawienia i wzywam Bożej pomocy, aby go dostąpić? Czy konkretnie żyję nadzieją, która pomaga mi odczytywać wydarzenia historii i pobudza mnie do zaangażowania się na rzecz sprawiedliwości, braterstwa, troski o wspólny dom, dbając o to, by nikt nie został pozostawiony samemu sobie?

Niech Dziewica Maryja, Matka Nadziei, wstawia się za nami i towarzyszy nam w wielkopostnej drodze.



# Strachy

Panowały nocne ciemności. Pies Pypeć i kaczką Katastrofa siedzieli w rogu łóżka, mocno przytuleni do siebie. Byli owinięci kołdrą i się trzęśli, ale wcale nie z zimna. Pod łóżkiem załagał się burczący potwór! Pierwsza usłyszała go Katastrofa. Burczał tak bardzo, że aż się zbudziła, a potem obudziła Pypcia. Pypeć, zamiast wśliznąć się pod łóżko i od razu pokonać potwora, wskoczył na łóżko i przytulił się do Katastrofy. Siedzieli tak już dość długo. Potwór pod nimi poburkiwał od czasu do czasu, już nie tak głośno jak na początku.

- To co robimy? - wyszeptał Pypeć.

- Ciiii - odszepiała Katastrofa - gdybym wiedziała, tobym ciebie przecież nie budziła.

- Bububuubu - potwór spod łóżka znów zaburczał w sobie tylko znanym języku. - Buu!

Pypeć i Katastrofa przytulili się do siebie jeszcze mocniej, choć jeszcze przed chwilą wydawało im się to niemożliwe.

- Może zawołajmy Pana Kuleczkę - zaproponował cicho Pypeć. - We troje na pewno poradzimy sobie z potworem.

- No, nie wiem - wyszeptwała Katastrofa. - A poza tym, jak chcesz szepciem zawołać Pana Kuleczkę? Nie możemy krzyczeć, bo to rozsierdziłoby potwora. Takie potwory nie lubią krzyku i stają się od niego jeszcze bardziej potworne. Potworne i roz-sier-dzo-ne. Wiem to na pewno.

Pypeć chciał zapytać, skąd Katastrofa tak dobrze zna się na potworach, ale tylko podrapał się za uchem. Pod kołdrą było tak ciasno, że zupełnie niechcący przy okazji podrapał też Katastrofę, której wcale się to nie spodobało.

- Co ty wyprawiasz! - krzyknęła wcale nie szepciem.

- Buubuubuu - odezwał się na to podłóżkowy potwór. - Bububububu! Bububu!

Katastrofa natychmiast zamilkła i wtuliła się w Pypcia. Pypeć przez chwilę rozmyślał.

- Wiesz - powiedział w końcu - a może ten potwór wcale nie jest taki potworny? Może on boi się nas tak samo jak my jego? Przecież już dawno mógłby wyjść spod łóżka, a wciąż tam siedzi.

- Myślisz? - zapytała niepewnie Katastrofa. - A może on tam siedzi, bo się czai? I jak już się porządnie naczai, to dopiero wyskoczy, wiesz, naczajony i roz-sier-dzo-ny?



Pypeć pokręcił głową.

- Gdyby rzeczywiście się czaił, to siedzi tam tak długo, że na pewno już by był porządnie naczajony i by wyskoczył. A może mu się coś stało? Chodź, zobaczymy.

I zeskoczył z łóżka.

- Ale ja się bo...! - krzyknęła Katastrofa.

W tym momencie drzwi otworzyły się na oścież i stanął w nich Pan Kuleczka z latarką w ręce.

- To wy nie śpicie? - zapytał zdziwiony. - Może wiecie, gdzie jest ...

- Potwór...! - zawołali ostrzegawczo Katastrofa i Pypeć, a Pan Kuleczka równocześnie dokończył pytanie:

- ... Bzyk-Bzyk?

- Pod łóżkiem! - dokończyli z kolei swoje ostrzeżenie Pypeć z Katastrofą.

Na chwilę zapadła cisza. Zaraz potem wszyscy troje rzucili się pod łóżko. Latarka Pana Kuleczki bardzo się przydała. Na początku zobaczyli tylko zwoje kolorowej krepiny, która wczoraj wpadła Katastrofie za łóżko. Spomiędzy zwojów rozlegało się buczenie, które już wcale nie wydawało się potworne. Pypeć wczołgał się najgłębiej i delikatnie wyciągnął krepinę. Katastrofa z Panem Kuleczką ostrożnie rozwinęły bucujący zwój. Buczenie nagle zmieniło się w bzyczenie i z zakamarków krepiny wyleciała Bzyk-Bzyk!

- Musiała tu zabłądzić podczas nocnej wyprawy do łazienki - powiedział Pan Kuleczka. - Ugrzęzła w krepinie i nie mogła wyjść. Na pewno bzyczała o pomoc. Nie słyszeliście?

Pypeć i Katastrofa spojrzeli na siebie.

- Słyszeliśmy i nie słyszeliśmy - wymruczał Pypeć. - Zaraz panu wszystko wytłumaczymy.

- Ale teraz bardzo chcemy się przytulić - dodała Katastrofa. - Potwornie się cieszymy, że Bzyk-Bzyk się odnalazła!

Wojciech Widłak

# Adoracja - jak się modlić?

Jednym z problemów osób, które chciałyby przychodzić regularnie na adorację Najświętszego Sakramentu, jest to, że nie bardzo wiedzą, jak się wtedy modlić. Co robić przez te kilkanaście lub kilkadziesiąt minut, a może i całą godzinę. Czytać Pismo Święte? Odmawiać różaniec? Po prostu milczeć wpatrując się w Pana obecnego w Najświętszym Sakramencie? W kolejnym tekście poświęconym adoracji spróbujemy zastanowić się na tym zagadnieniu.

Nasza modlitwa jest czymś bardzo osobistym. Uczymy się jej modląc. Nie chodzi jednak o naukę jakichś technik, ale o zrozumienie, że każda modlitwa jest darem łaski. Bóg udziela nam tego daru za darmo, my natomiast musimy nauczyć się go przyjmować. Każdy człowiek, niezależnie od swoich darów czy słabości, ma zdolność do głębokiego życia modlitewnego, jeśli wiernie odpowiada na tę łaskę. Jezus w słowach „Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który widzi w ukryciu, a Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie” (Mt 6, 6) wystosowuje zaproszenie do nas wszystkich, bez względu na nasze umiejętności czy poziom duchowej formacji.

Dlatego też pierwszą wskazówką w modlitwie adoracyjnej może być nie przywiązywanie zbytnej uwagi do metod i sposobów modlitwy. Naszym zadaniem jest skupienie się na Bogu, a nie na nas samych. To stanowi istotę adoracji. Jeżeli podejmiemy wysiłek, aby nasze serce przyjęło postawę, w której Bóg jest w modlitwie najważniejszy, to On sam poprowadzi nas w tej adoracji. W czasie modlitwy przed Najświętszym Sakramentem wierzymy, że Bóg jest obecny tu i teraz. Jest tutaj, ponieważ jest to żywy Bóg. Niezależnie, czy to czujemy, czy nie. Bez względu na nasze przygotowanie, stan wewnętrzny, czy formułowanie pięknych zdań. Bóg jest przy nas, ponieważ to On jest inicjatorem tego spotkania i czeka na nas.

Kolejną cechą modlitwy adoracyjnej jest wytrwałość. Nawet jeśli mamy wrażenie, że stoimy w miejscu, a modlitwa nie przynosi żadnych widocznych owoców i nic się nie zmienia, nie zniechęcajmy się. Pozornie nic się nie dzieje. Jednak gdy coraz częściej wytrwale trwamy przed Panem, nasze oczy „otwierają się”, rozpoznajemy Boga obecnego i działającego w naszym życiu. Po pewnym czasie odkrywamy, że gdy przebywamy w Bożej Obecności, serce Jezusa jak ogień ogrzewa nasze serce, a my możemy chłonąć i nasycać się Jego obecnością. Odkrywamy wówczas, że Bóg jest naprawdę Bogiem bliskim, Bogiem z nami.

Jak zatem modlić się podczas adoracji? Tak jak Duch Święty nas poprowadzi. Bądźmy pewni Bożej

obecności i wytrwale skupiajmy się na Jezusie, a przez całą resztę Bóg nas przeprowadzi. Czy będzie to kontemplacja Słowa Bożego, modlitwa własnymi słowami, czy też słowami znanych modlitw, ważne, abyśmy oprócz naszego mówienia, nastawili się też na ciszę i słuchanie: „Mów Panie, bo sługa Twój słucha”. Nie bójmy się więc ciszy i tego, że pozornie nic się nie dzieje! Pozwólmy, żeby w czasie adoracji Pan Bóg był bardziej aktywny niż my. A gdy będziemy tak zmęczeni i wyczerpani, że trudno będzie się modlić, ofiarujmy Panu swoją bezsilność. Ważne, aby żadna trudność nie stała się wymówką do rezygnacji z modlitwy.

Podsumowaniem naszych rozważań niech będą słowa św. Jana Pawła II: „Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany Uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J 13, 25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca. Jeżeli chrześcijaństwo ma się wyróżniać w naszych czasach przede wszystkim «sztuką modlitwy», jak nie odczuwać odnowionej potrzeby dłuższego zatrzymania się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości? Ileż to razy, moi drodzy Bracia i Siostry, przeżywałem to doświadczenie i otrzymałem dzięki niemu siłę, pociechę i wsparcie!” [EdE 25]

Grupa Adoracji

Tekst powstał w oparciu o katechezę  
diecezja.zamojskolubaczowska.pl/  
wiadomosci/2526-katechez-y-o-eucharystii

## ADORACJA

### Najświętszego Sakramentu w kościele Świętej Rodziny

**Pierwsza niedziela miesiąca:**

16:00-17:30 adoracja w ciszy

19:00-20:00 modlitwa uwielbienia śpiewem

**Czwartki:**

16:00-18:00 adoracja w ciszy

19:00-20:00 różańcowa modlitwa  
wstawiennicza przed Najświętszym  
Sakramentem

**Soboty:**

19:00-22:00 adoracja w ciszy, z pieśnią  
i Słowem Bożym

# Wesele w Kanie Galilejskiej

Francuski malarz Arcabas, zwany „malarzem ognistej wiary” stworzył w 1989 roku dla bazyliki Matki Bożej Płaczącej w La Salette poliptyk *Wesele w Kanie*. Składa się on z czterech obrazów i przedstawia opowieść z ewangelii wg św. Jana o wydarzeniu w miasteczku galilejskim, które rozpoczyna publiczną działalność Jezusa. W cyklu świąt kościelnych opis wydarzenia w Kanie Galilejskiej następuje po świątach: objawienia narodzin Zbawiciela narodowi żydowskiemu – pastierzom, objawienia narodom pogańskim - pokłon Trzech Mędrców, Chrztu Pańskiego - głosem Boga nad Jordaniem.

Po tych zapowiedziach Chrystus ma rozpocząć swą działalność nauczycielską i zbawczą. Św. Jan Apostoł tak opisuje to zdarzenie:

„A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?» Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie». Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą!» I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zaniescie staroście weselnemu!» Oni zaś zaniesli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodszego i powiedział do niego: «Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory». Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.” (J, 2, 1-11)



Poliptyk Arcabasa składa się z czterech części; pierwsza dominująca, to kwadrat u góry zakończony półokręgiem. Przedstawia beczkowato sklepioną izbę weselną. Jednocześnie można ją kojarzyć z apsydą świątyni, wtedy automatycznie stół weselny zmienia swoje znaczenie. Miejsce centralne za stołem zajmuje Chrystus. Umieszczony w złotym owalu boskiego światła nie jest już zwykłym gościem weselnym. Umieszczony nieco z boku krzyż grecki zapowiada misję Zbawiciela. Błękit z chmurami rozrywający z prawej strony Jezusa złocisty boski nimb, przypomina o naturze materialnej. Jezus ubrany w szaty z epoki (I wiek) naucza, ale i błogosławi. Obok niego siedzą państwo młodzi i ktoś z boku – może to starosta weselny. Są zaśluchani w słowa Nauczyciela. Ich stroje przypominają raczej stroje średniowieczne. Uwagę zwracają prawie puste kielichy na stole. Z tyłu Matka Boża w stroju ze swej epoki coś dyskretnie szepcze do Jezusa. Na tym kończy się główna scena.



te zapisane są po francusku – *faites tout ce qu'il vous dira*. Fakt oraz ubrania sług sugerują zmianę czasu – do współczesności oraz miejsca akcji – do Francji.

Na drugim obrazie, słudzy gorliwie wypełniają polecenie napełniając stągwie wodą.

Wreszcie trzeci dolny obraz – przedstawia scenę z wesela przeniesioną w nasze czasy. Kilka osób we współczesnych strojach (spodnie, marynarki, kamizelki, suknie z dekoltami) stoi przy stolikach - dyskutuje, omawia swoje ważne interesy, plotkuje, flirtuje – oto zwykłe spotkanie towarzyskie. Ich kielichy są puste lub prawie puste. Czasami popijają swojego „sikacza”. Obok stoi pokornie sługa z dzbanem proponujący to dobre wino, wino po przemianie - ale oni nie zwracają na niego uwagi, zajęci sobą pozostają obojętni.



cd. na str. 5

cd. ze str. 4 – Wesele w Kanie Galilejskiej



Przychodzi na myśl fragment Apokalipsy św. Jana skierowany do mieszkańców Laodycei: „skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust” (Ap J, 3, 16)

Zwróćmy uwagę jak Arcabas buduje swoje ostrzeżenie. Wykorzystuje znane w ikonografii odrzucenie następstwa czasowego. Za pomocą zmiany strojów postaci prowadzi wydarzenie w Kanie przez stulecia od I do XX wieku. Tylko Chrystus i Maryja pozostają niezmienni. Inni uczestnicy czy obserwatorzy cudu zmieniają się w czasie. Najsilniej przemawia jednak do współczesnych obarczając winą za obojętność na dobro ewangeliczne.



Arcabas przy pracy

Arcabas – współczesny francuski artysta sztuki sakralnej. Jego prawdziwe nazwisko to Jean-Marie Piro, żył w latach 1926-2018. Studiował w Paryżu i Grenoble. Pracował w kilku technikach – rzeźbie, rycinie, gobelinie, mozaice – ale przede wszystkim w malarstwie. Zaszłył tworzonym przez ponad 30 lat dekoracją kościoła św. Hugona w alpejskiej wiosce Chartreuse. Jego prace prezentowano na ponad 40 indywidualnych wystawach na całym świecie. Dzieła swe pozostawił we Francji, Kanadzie, USA, Belgii, Włoszech, Meksyku i w Niemczech.

Autor zdjęć obrazów ks. Marek Lis - <https://x.com/ksMarekLis/status/1880687265883779349/photo/1>

## Madonny romańskie w Hiszpanii (cd. z poprzedniego numeru)

**Villacazar de Sirga** – kościół Santa Maria la Blanca budowany przez krzyżowców od XII w.

W głównym ołtarzu znajduje się polichromowana figura Maryi z XIII w. Natomiast przy wyjściu z miasta znajduje się pustelnia Virgen del Rio. Wg legendy w roku 1101 w tym miejscu mieszkańcy wyłowili z rzeki porwany przez powódź romański posąg Matki Bożej z Tablares. Zbudowali tu dla niej kaplicę. Po przyłączeniu osiedla do miasta w 1560 r. i połączeniu parafii posąg przeniesiono do parafii Santa Maria la Blanca. Nad rzeką umieszczono renesansowy wizerunek Maryi. Gdy w 1752 r. zaraza pustoszyła okolicę Isabel Burgos Pacheto wezwała ludność do odprawienia nowenny i procesji z figurą Virgen del Rio. Po ustaniu choroby zwyczaj procesji z figurą przetrwał do czasów obecnych. Figura opiewana jest z „Cantigas” Alfonsa X. Na cześć Maryi 5 sierpnia przed kościołem Santa Maria la Blanca tańczy się tradycyjny taniec rigodon.

**Leon** – romański kościół Santa Maria del Mercado zwany również Santa Maria del Camino jest miejscem kultu patronki miasta. XV-wieczna rzeźba Virgen del Camino, przedstawia Pietę. W muzeum diecezjalnym przy katedrze w Leon zgrupowano ponad 50 figur Maryi z Dzieciątkiem pochodzących z okolicznych miejscowości od XII do XIV w. Znajduje się wśród nich np. pochodząca z XII w. rzeźba Matki Bożej z **El Burgo Ranero** leżącego na Camino Frances. Autorzy opracowania wzbogacili kolekcję muzeum zdjęciami ok. 100 innych rzeźb regionu Leon. Figury z XII w. przedstawiają typ rzeźb, w których ręce Maryi są rozchylone. Najczęściej przedstawiają starszy typ przedstawień zgodnie, z którym Chrystus siedzi na kolanach Matki, umieszczony jest centralnie a Jej ręce starają się Go nie dotykać. Nieco późniejsze zmieniają nieco obraz. Chrystus siedzi a jeszcze później stoi na lewym kolanie Maryi. Wtedy rzeźbiarz uwalnia prawą dłoń Maryi, unosi Ją do góry w geście pozdrowienia lub umieszcza w niej kwiat lub owoc. Wszystkie są drewniane i polichromowane. Typ starszy zdarza się czasami wśród rzeźb pochodzących z XIV w. Dotyczy to zwłaszcza rzeźb pochodzących z mniejszych miejscowości, pustelni lub będących prawdopodobnie kopiami uznanych za cudowne i szeroko czczonych starszych przedstawień. W tym samym surowym hieratycznym układzie postaci utrzymane są rzeźby z Trascastro (XII w.) i Aldea de la Valdoncina (XIII w.), znane w Polsce, jako św. Anna Samotrzcęć. Wówczas rolę tronu dla Maryi pełni św. Anna, zaś Matka Boża dla Jezusa (z Aldea de la Valdoncina, XIII w.).

**Astorga** - w gotyckiej katedrze z XV w. czczona jest romańska figura Virgen de la Majestad z XII w. Rzeźba jest typowa dla starszych przedstawień typu Thronus

Dei. Ręce Maryi pełnią rolę poręczy tronu. Wykonana z drewna, została pokryta srebrną blachą w XIII w. Wówczas zamieniono drewnianą koronę na głowie Maryi na bardziej ozdobne, srebrne korony na głowie Jej i Chrystusa.

**O’Cebreiro** - na granicy Galicji na wzgórzu 1300 m npm kilka kamiennych, pokrytych strzechami chat „pallozas” otacza preromański kościół z 872 r. W 1300 r. kościół był miejscem cudu eucharystycznego, zaś kielich i patena, świadkowie tego zdarzenia są przechowywane do dzisiaj. W kaplicy kościoła czczona jest figura Santa Maria la Real – polichromowana drewniana rzeźba z XII w. typu starszego Thronus Dei. O’Cebreiro odwiedzali i wspierali finansowo panujący. W XI w. Alfons VI osadził tu benedyktynów by opiekowali się pielgrzymami. Królowie Katolicycy ufundowali relikwiarz dla kielicha i pateny. **Melide** – Santa Maria de Melide to kościół z XII w. w stylu romańskim w jego galicyjskiej odmianie. Czczona jest w nim pochodząca z XII w., drewniana, polichromowana rzeźba Maryi i Chrystusa typu Thronus Dei.

Na Drogach św. Jakuba i w ich otoczeniu we Francji i Hiszpanii spotyka się setki figur Maryi z Dzieciątkiem zwanych początkowo Thronus Dei a w okresie późniejszym Sedes Sapientiae. Pochodzą z XII i XIII w. Spośród nich można wyróżnić trzy typy: najstarszy np. Rocamadour, Beaune, Clermont-Ferrand, O’Cebreiro, Montserrat – Chrystus siedzi centralnie na kolanach Matki, prawą ręką błogosławi zaś w lewej trzyma księgę lub zwój pisma, zaś ręce Maryi są rozchylone stanowiąc poręcz tronu Syna. Drugi typ występujący we Francji, nazwany w tej pracy owerniackim, np. Perse, d’Estours, Mont Roland – postać Chrystusa umieszczona jest centralnie, Jego ręce trzymają księgę, rotulus lub kulę, natomiast prawa ręka Maryi zabezpiecza Dzieciątko trzymając Go w pasie a lewa dłoń dotyka Jego kolana. Typ ten nie przekracza Pirenejów. Tereny Hiszpanii pomimo podziałów politycznych na poszczególne królestwa i księstwa zachowały pod tym względem zdziwiająco jedność. Trzeci typ występujący w Hiszpanii, dla wygody opisu nazwany w tej pracy nawaryjskim, przedstawia Chrystusa siedzącego na lewym kolanie Maryi. Spotykamy go na całym Camino Frances i w jego otoczeniu. Być może to przedstawienie pochodzi od legendarnej figurki odkrytej przez króla Garcíę Ramirę III w jaskini obok Najery w połowie XI wieku. W prawej uniesionej ręce Maryja trzyma kwiat, owoc lub tylko ją wznosi ku górze. W czasach późniejszych – wiek XIV, XV rzeźby tracą swą pierwotną surowość, stają się bardziej ozdobne. Wkracza gotyk i kolejne prądy estetyczne.

Jerzy